

opusdei.org

Rozważania: środa 4 tygodnia wielkanocnego

Rozważanie na środę 4
tygodnia wielkanocnego.
Proponowane tematy to: Pan
Jezus objawia nam ojcostwo
Boga; Chrystus jest Zbawicielem
i sędzią; pragnienie złączenia
się z Bożą wolą.

22-04-2021

- Pan Jezus objawia nam
ojcostwo Boga;

- Chrystus jest Zbawicielem i sędzią;
 - Pragnienie złączenia się z Bożą wolą.
-

EWANGELIA Z DZISIEJSZEJ Mszy świętej to część mowy Pana Jezusa, którą wygłasza niedługo przed swoją męką. «Jezus zaś tak wołał: „Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności» (J 12, 44-46). Chrystus, w tych ostatnich chwilach swojego życia publicznego, ukazuje nieskończoną miłość, z jaką przyszedł na świat, aby dać nam jasność, aby ukazać nam miłość Ojca, i w ten sposób zasiać w duszach radość i pokój.

W tym ewangelicznym fragmencie widzimy, że «Jezus żyje i działa w stałym i fundamentalnym odniesieniu do Ojca. Do niego kieruje się często pełnym miłości synowskiej słowem „*Abbá*”; także podczas modlitwy w Getsemani przychodzi mu na usta właśnie to słowo. Kiedy uczniowie proszą go, aby nauczył ich się modlić, uczy ich „Ojcze nasz”. Po zmartwychwstaniu, w chwili kiedy ma pozostawić ziemię, wydaje się, że jeszcze raz odnosi się do tej modlitwy, kiedy mówi: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”. Tak więc, poprzez Syna, Bóg w pełni objawił tajemnicę swojego ojcostwa»^[1].

Podstawową częścią misji Chrystusa było ukazanie nam jasno „Tego, który Mnie posłał”; i nie tylko to, ale, poprzez swoją śmierć i swoje zmartwychwstanie, uczynić nas dziećmi Bożymi. Dla świętego

Josemaríi ta rzeczywistość jest fundamentem, na którym buduje się życie wewnętrzne. Dlatego stale przypominał, że « Bóg jest Ojcem pełnym czułości i nieskończonej miłości. Często w ciągu dnia nazywaj Go Ojcem. Mów do Niego — ty sam, w swoim sercu — że Go kochasz, że Go wielbisz; że czujesz moc i dumę płynące z tego, że jesteś Jego dzieckiem. Wszystko to tworzy autentyczny program życia wewnętrznego, który spełniasz poprzez drobne, ale, podkreślam, stałe pobożne ćwiczenia w obcowaniu z Bogiem. W ten sposób wyrobisz w sobie sposób bycia i uczucia dobrego dziecka»^[2].

PAN JEZUS CIĄGNIE swoją mowę:
«Jeżeli ktoś posłyszy słowa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go nie sądzę.
Nie przyszedłem bowiem po to, aby

świat sądzić, ale aby świat zbawić» (J 12,47). Pan Jezus jest Zbawicielem, ale o wiele większym niż zbawiciel ziemski, jakiego możemy sobie po ludzku wyobrazić. Pan Jezus jest także sędzią, ale Jego sprawiedliwość nie jest sprawiedliwością, jaką wymierzają ludzie. Aby wyjść ze zbyt ludzkiego schematu myślenia o Jezusie, możemy przypomnieć sobie, że «bez wątpienia Chrystus jest i ukazuje się jako zbawiciel. Nie uważa swojej misji sądzenia ludzi według kryteriów jedynie ludzkich. On jest, przede wszystkim tym, który naucza drogi zbawienia a nie oskarżycielem winnych (...). Dlatego, należy powiedzieć wobec tego światła, którym jest Bóg objawiony w Chrystusie, wobec tej prawdy, że w pewnym sensie to same dokonane czyny osądzają każdego człowieka»^[3].

Nauczanie Pana Jezusa było naznaczone łagodnością. Ewangelia

widzi w tej postawie wypełnienie prorocत्व: «Nie będzie się spierał ani krzyczał, i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu. Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi»(Iz 42,2-3; por. Mt 12,19-20). Pan głosi prawdę w sposób jasny, ale odrzuca jakąkolwiek postawę, która prowadzi do upokorzenia czy poniżenia tych, którzy nie przyjmowali Jego nauczania. Pragnie zdobyć serce każdej osoby: «Jezus nie chce przekonywać siłą –mówił św. Josemaría-. Będąc razem z ludźmi, pośród ludzi, delikatnie skłania ich do naśladowania Go w poszukiwaniu prawdziwego pokoju i autentycznej radości»^[4].

Dobrze jest pamiętać o niezmierzonej cierpliwości Boga, która liczy się z ograniczeniami swoich dzieci. Każda dusza ma swój czas. Jest niezliczona ilość historii osób, które dzięki wyrozumiałemu

towarzystwie ze strony dobrego przyjaciela, w końcu odkrywają radość otwarcia serca Jezusowi Chrystusowi. «Prawda nie inaczej się narzuca jak tylko siłą całej prawdy, która wnika w umysły jednocześnie łagodnie i silnie»^[5]: to przekonanie, wzięte z życia Chrystusa i z doświadczenia Kościoła, było uważane za «złotą zasadę»^[6] dla ewangelizacji.

NAUCZANIE PANA JEZUSA było oparte na Jego głębokim pragnieniu wypełnienia woli Ojca: «Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić» (J 12,49). Pan Jezus żył w obecności Ojca i stąd brał siłę, aby rozświetlać życie ludzi, którzy Go otaczali. Działanie Pana Jezusa nie jest jedynie zwykłym aktem

filantropii, ale wypływa ze źródła Jego miłości do Boga Ojca. Pragniemy odkryć i włączyć się w Bożą wolę, ponieważ tam jest życie: kiedy rozmawiamy z innymi osobami, kiedy podejmujemy różne działalności formacyjne albo pośród naszych codziennych zajęć.

Podejmować nasze zadania w obecności Bożej, pomoże nam także zobaczyć z Jego perspektywy pozorne porażki i chwile, w których nie przychodzą owoce. Jakikolwiek wysiłek, aby czynić dobro jest płodny, choćbyśmy tego nie widzieli: «Taka płodność wielokrotnie jest niewidzialna, nieuchwytna, nie podlega rachunkowości. Ktoś jest przekonany, że jego życie przyniesie owoc, ale nie zamierza wiedzieć, jak ani gdzie, ani kiedy»^[7]. I kiedy zniechęcenie dosięgnie naszego życia, możemy popatrzeć na nowo na naszego Ojca Boga: «Nauczmy się odpoczywać w czułości ramion Ojca,

pośród naszego ofiarnego i twórczego zaangażowania. Idźmy naprzód, dajmy z siebie wszystko, ale pozwólmy, aby to On uczynił nasze wysiłki tak owocnymi, jak Jemu się podoba»^[8]. Być może w tych chwilach, kiedy jasno widzimy, że nasza misja nas przerasta, Bóg uczy nas, że to On jest tym, który czyni nowymi wszystkie rzeczy, korzystając z naszej ograniczonej odpowiedzi; zrozumieć i żyć zgodnie z tą wiedzą jest sposobem oparcia własnego życia na skale.

W tej głębokiej chęci, aby prawdziwie zharmonizować, jak Chrystus, nasze pragnienia z pragnieniami serca Boga Ojca, może nam pomóc smakowanie z odnowionym zapalem modlitwy *Ojcze nasz*. «Modląc się: „bądź wola Twoja”, nie jesteśmy zachęceni do usługnego pochylania głowy, jak byśmy byli niewolnikami. Nie Bóg chce, byśmy byli wolnymi, a Jego

miłość nas wyzwala. „Ojcze nasz” jest bowiem modlitwą dzieci, a nie niewolników, dzieci które znają serce swego Ojca i są pewne Jego planu miłości»^[9]. Może nam pomóc także smakowanie na nowo słów naszej Matki: «Niech mi się stanie według słowa twego», którymi ukazała swoje pragnienie kroczenia Bożymi drogami.

[1] Św. Jan Paweł II, *Audiencja generalna*, 23 października 1985 r.

[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 150.

[3] Św. Jan Paweł II, *Audiencja generalna*, 30 października 1987 r.

[4] Św. Josemaría, *List 4*, nr 2c.

[5] Sobór Watykański II, Deklaracja *Dignitatis humanae*, nr 1.

[6] Por. Św. Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, nr 35.

[7] Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, nr 279.

[8] *Ibidem*.

[9] Franciszek, *Audiencja generalna*, 19 marca 2019 r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-sroda-4-tygodnia-wielkanocnego/> (26-03-2025)